

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2017



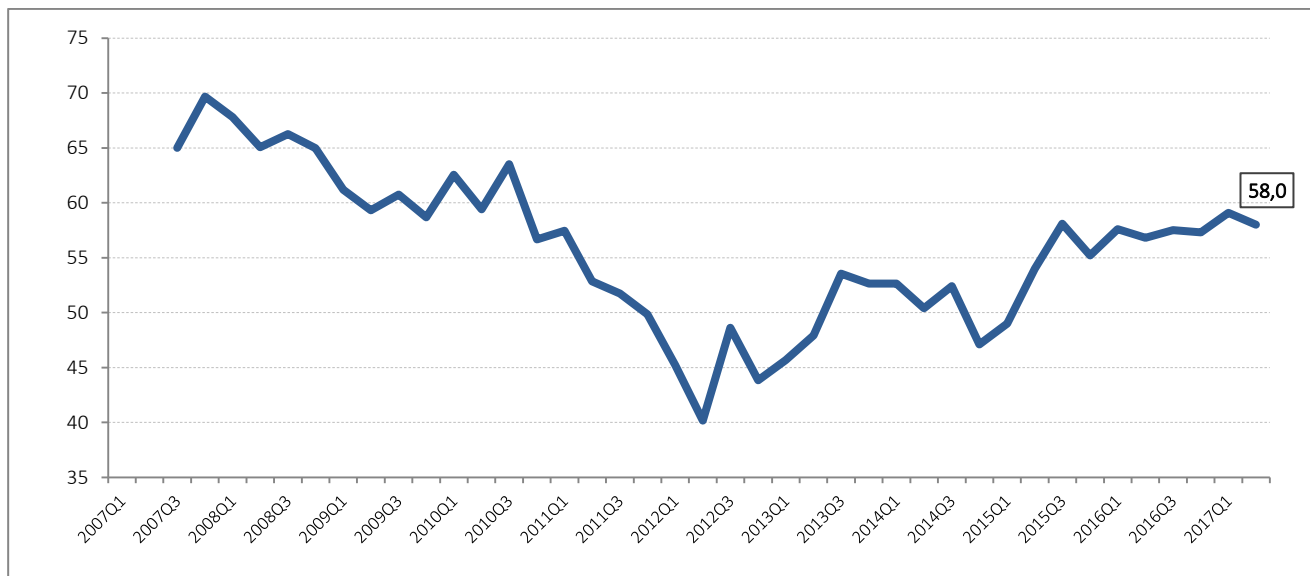
INFORMACJA SYGNALNA

SYTUACJA NA RYNKU CONSUMER FINANCE

II kwartał 2017 roku

OPRACOWANIE: DR HAB. PIOTR BIAŁOWOLSKI, DR SŁAWOMIR DUDEK

NOWY BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE WYNIÓSŁ 58,0 PKT (SPADEK Z 59,1 PKT)



W II kwartale 2016 r. Barometr Rynku Consumer Finance spadł pomimo bardzo dobrych nastrojów konsumenckich. W poprzednim kwartale wartość Barometru wynosiła już 59,1 punktu, podczas gdy obecnie jest to 58 punktów. Pomimo spadku, warto zauważyć, że jest to już dziewiąty kwartał z rzędu, w którym wartość Barometru przekracza poziom 50 punktów. Barometr Consumer Finance skonstruowany jest w taki sposób, że poziom 50 punktów oznacza stagnację rynku, podczas gdy wyższe wartości reprezentują spodziewaną dodatnią dynamikę rynku kredytów konsumpcyjnych w nadchodzącym roku. Dane z sektora finansowego konsekwentnie potwierdzają dobrą koniunkturę w obszarze popytu na kredyt gospodarstw domowych. Zadłużenie gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne rośnie w marcu 2017 r. w tempie 7,1% w ujęciu rok do roku. Obserwowany wzrost jest wysoki, jednak widoczne jest spowolnienie tempa wzrostu w ostatnich miesiącach. Wartość Barometru na poziomie 58 pkt. wskazuje, że obecnie obserwowany wzrost powinien utrzymać się również na podobnym poziomie w najbliższych 12 miesiącach.

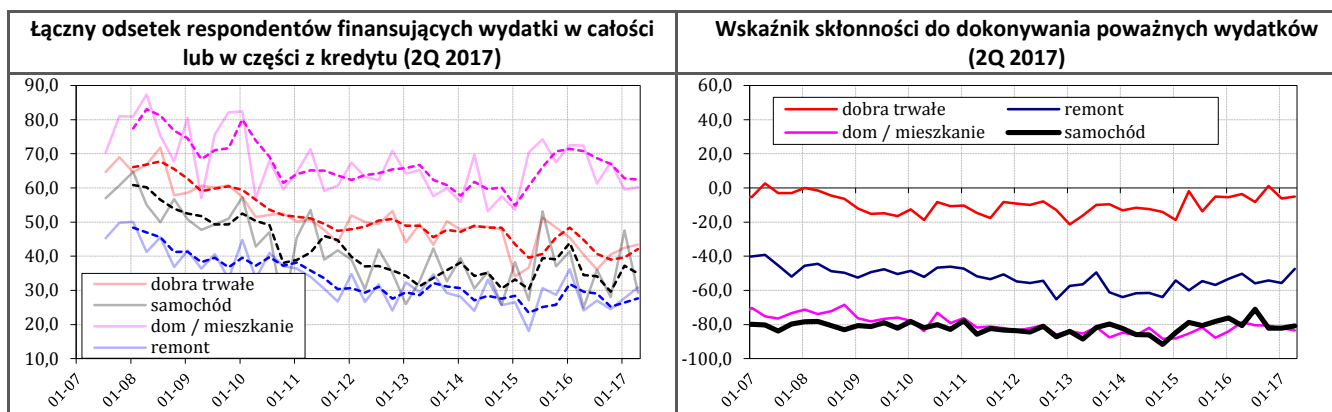
Podstawą konstrukcji Barometru Rynku Consumer Finance jest sytuacja w czterech obszarach oddziałujących na rynek kredytów i pożyczek konsumenckich. Obszary te uwzględniają wpływ czynników demograficznych na rynek, popyt na zakupy dóbr trwałych i skłonność do ich finansowania z kredytu, niepewność związaną z sytuacją finansową oraz wykluczenie z rynku kredytowego. Oddziaływanie czynników demograficznych od 2007 roku systematycznie przekłada się na pogorszenie wskazań Barometru. Również w bieżącym kwartale działało w kierunku obniżenia wartości barometru. Po bardzo długim okresie znaczącej poprawy, odnotowano niewielkie pogorszenie w obszarze wykluczenia z rynku finansowego. Zjawisko to badane jest w okresach półrocznych i o ile sześć

miesiący temu odsetek wykluczonych gospodarstw domowych wynosił jedynie 18% (najmniej w całej historii analizowania tego zjawiska od 2007 r.), to w bieżącym badaniu wzrósł on do 19,2%. Pomimo wzrostu, należy podkreślić, że obserwowane wartości są wciąż na bardzo korzystnym poziomie.

Tendencje w pozostałych dwóch obszarach wchodzących w skład Barometru są jednoznacznie pozytywne. Szczególnym optymizmem napawa poprawa w obszarze ogólnej sytuacji gospodarczej. Poziom optymizmu dotyczącego sytuacji gospodarki oraz indywidualnej sytuacji gospodarstwa domowego jest najwyższy od 2000 r. i tym samym po raz pierwszy przebite zostały oczekiwania sprzed kryzysu (początek 2008 r.). Optymizm w obszarze sytuacji gospodarczej powinien zwiększać zaufanie do przyszłości, a zatem również skłaniać gospodarstwa domowe do częstszego sięgania po kredyt. W bieżącym badaniu odnotowano też nieznaczną poprawę sytuacji w obszarze popytu na dobra trwałe i skłonności do finansowania ich zakupów ze środków obcych. W tym obszarze motorem wzrostu w ostatnich miesiącach był popyt na dobra trwałe. Pośrednio przekłada się on na popyt na kredyt, jednak w samej skłonności sięgania po kredyt przy dokonywaniu poważniejszych zakupów brak jest pozytywnych sygnałów dla rynku kredytowego.

Uwzględniając wskazania Barometru i konfrontując je z sytuacją na rynku kredytów, prognozujemy, że w kolejnych miesiącach rynek kredytów konsumenckich będzie rósł, a tempo wzrostu powinno się utrzymywać na poziomie zbliżonym do obecnego.

RYNEK CONSUMER FINANCE

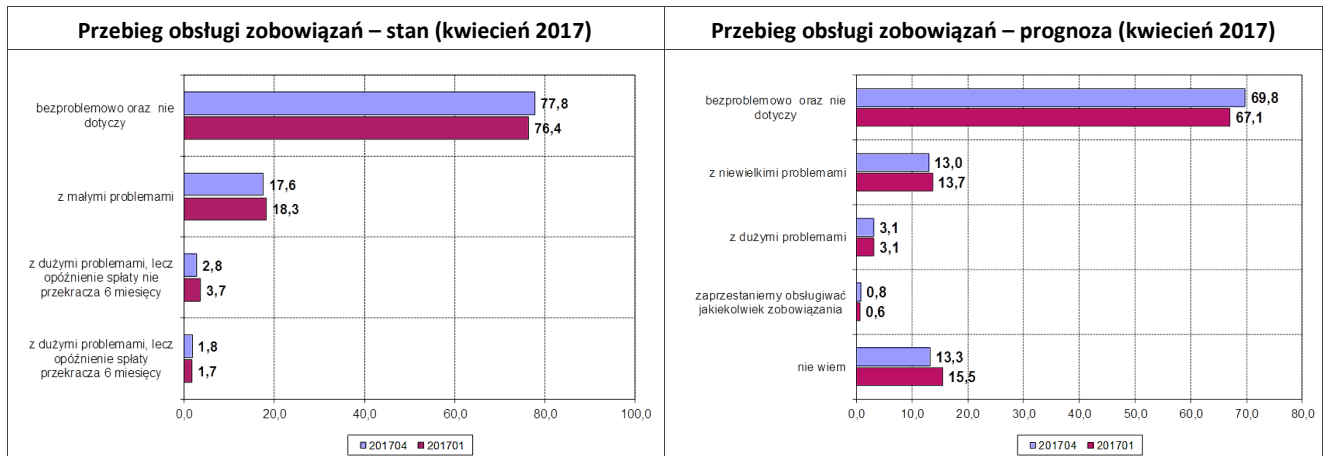


Sprzedż detaliczna wciąż rośnie znacząco szybciej od PKB, co wskazuje na uwolnienie długo skrywanego ambicji konsumpcyjnych Polaków. Szczególnie szybkie wzrosty obserwowane są w obszarze pojazdów (prawie 12% rok do roku) oraz artykułów RTV-AGD (prawie 18%). Prognozy gospodarstw domowych co do popytu na poważne zakupy w kolejnych miesiącach zmieniają się jedynie nieznacznie na plus. Wprawdzie poprawia się skłonność do dokonywania poważnych zakupów, to jednak nie widać jednoczesnego przyspieszenia w obszarze skłonności do finansowania tych wydatków z kredytu. Skłonność do finansowania poważnych wydatków z kredytu w przypadku drobnych dóbr trwałych wynosi nieznacznie powyżej 40%, a w przypadku zakupu samochodu oraz remontu mieszkania oscyluje wokół 30%.

Ocena przebiegu obsługi zobowiązań, w świetle relacji polskich gospodarstw domowych (dotyczy to nie tylko kredytu), poprawiła się w ostatnim kwartale potwierdzając bardzo pozytywny trend w obszarze moralności płatniczej obserwowany w ostatnich latach. Grupa gospodarstw domowych obsługujących zobowiązania bezproblemowo oraz tych, które deklarują, że obsługa zobowiązań w ogóle ich nie dotyczy, wzrosła z 76,4% do 77,8%. Obecnie obserwowany odsetek jest drugim najwyższym w historii badania (od 2007 r.) i jedynie o niespełna 2 pp. poniżej maksimum sprzed pół roku. Co jednak jeszcze ważniejsze, grupa gospodarstw domowych obsługująca zobowiązania z dużymi problemami skurczyła się z 5,4% do 4,6%. Spadek udziału gospodarstw domowych z dużymi problemami w obsłudze zobowiązań jest bardzo korzystny dla sektora finansowego oraz dla gospodarki ogółem. Grupa gospodarstw obsługujących zobowiązania z dużymi problemami stanowi bowiem największe niebezpieczeństwo dla sektora finansowego. Skurczyła się również grupa respondentów deklarująca niewielkie problemy z obsługą (z 18,3% do 17,6%).

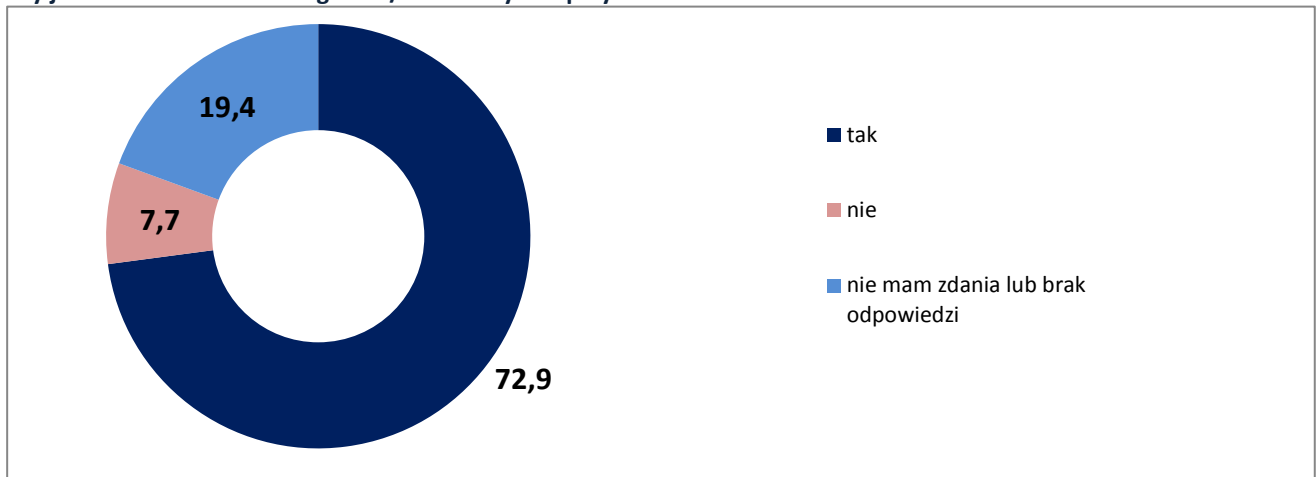
Sytuacja w obszarze przyszłej obsługi zobowiązań również nieznacznie poprawiła się względem poprzedniego kwartału. Udział gospodarstw domowych spodziewających

się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań lub deklarujących, że problem obsługi zobowiązań nie będzie ich dotyczył wzrósł symbolicznie z 67,1% do 69,8%. Jest to największy udział tej grupy w całej historii badania. Co więcej, obecnie obserwowany odsetek gospodarstw domowych, które oczekują braku problemów z obsługą jest o ponad 15 pp. wyższy od długookresowej średniej. Grupa gospodarstw domowych spodziewających się małych problemów z obsługą zobowiązań stopniała z 13,7% do zaledwie 13% ogółu. Skumulowany odsetek gospodarstw domowych, które spodziewają się w nadchodzących 12 miesiącach dużych problemów z obsługą zobowiązań lub całkowitego zatrzymania spłat wzrósł nieznacznie – z 3,7% do 3,9%. Zmiana ta jest jednak w granicy błędu statystycznego i nie powinna niepokoić. Poprawia się też zaufanie gospodarstw domowych do własnych portfeli, na co wskazuje kurcząca się grupa gospodarstw domowych, które nie wiedzą, jak będzie przebiegała obsługa zobowiązań w ich gospodarstwie. Obecnie jest w niej jedynie 13,3% respondentów.

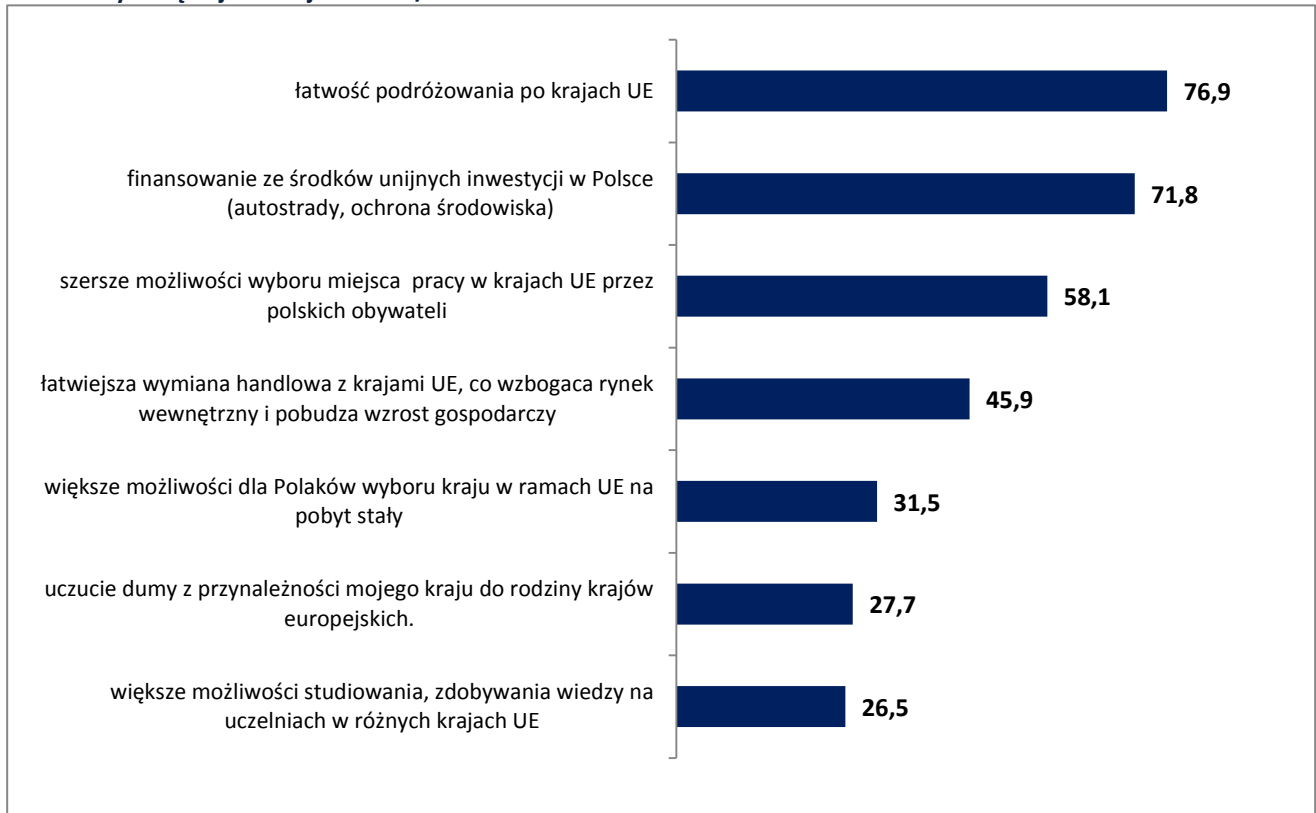


PYTANIA SPECJALNE

Czy jako konsument dostrzega Pan/Pani korzyści z przynależności Polski do UE?



Jakie korzyści są najbardziej dla Pana/Pani odczuwalne



W II kwartale 2017 r. zadaliśmy respondentom pytania specjalne związane z oceną korzyści związanych z przynależnością Polski do Unii Europejskiej. Respondentów poprosiliśmy o ocenę z perspektywy konsumenta, czy dostrzegają korzyści płynące z przynależności do Wspólnoty, a także tych, którzy postrzegają członkostwo w UE w kategoriach korzyści, poprosiliśmy o zidentyfikowanie głównych benefitów.

Zdecydowana większość respondentów – 72,9% - dostrzega korzyści z przynależności do Unii. W grupie badanych jedynie 7,7% zadeklarowało, że takich korzyści nie ma, podczas gdy grupa 19,4% miała ambiwalentny stosunek do korzyści z przynależności do UE. Wyniki badania są potwierdzeniem bardzo dużego euroentuzjazmu polskiego społeczeństwa, a także pokazują, że na przestrzeni 13 lat od wejścia do UE, pozytywne nastroje w tym obszarze nie zmieniły się. W grupach wieku, zdecydowanie największy sceptycyzm wobec UE obserwowany jest wśród najmłodszych (16-29 lat). Prawie 12% badanych w tej grupie uważa, że Wspólnota nie przynosi im jakichkolwiek korzyści. W grupach badanych między 50 a 64 rokiem życia oraz powyżej 64 roku życia, odsetek ten wynosi jedynie 4-5%. Starsi respondenci jednak zdecydowanie częściej nie mają zdania na temat polskiej przynależności do UE, co wynika zapewne za faktu, że obszary, w których dokonała się zmiana po wejściu Polski do UE, nie są przez nich postrzegane jako istotne z ich własnej perspektywy. Gospodarstwa domowe o wyższych dochodach są zdecydowanie mniej eurosceptyczne, co potwierdza jedynie ok 6-7% badanych nie-dostrzegających korzyści z Wspólnoty w grupie osiągającej powyżej 1000 PLN na osobę oraz ponad 10% niezadowolonych w grupie uzyskujących dochody poniżej 1000 PLN na osobę.

Dla Polaków największą korzyścią z przynależności do Wspólnoty jest możliwość bezproblemowego podróżowania po krajach UE. Prawie 77% wskazało na tą korzyść wymieniając cztery najważniejsze korzyści z przynależności do Wspólnoty. Prawie równie ważne dla Polaków (71,8% wskazań) są korzyści otrzymywane z UE pozwalające na finansowanie inwestycji infrastrukturalnych. Polska, będąc największym beneficjentem tych środków, może szybko nadganiać zaległości w tym obszarze. Dostępność tych środków przyczyniła się do znacznego zredukowania luki w rozwoju infrastruktury. Obie te korzyści dotyczą bardzo szerokich grup społecznych. W przypadku możliwości wyboru miejsca pracy, mniejsza grupa doświadcza tych korzyści, gdyż nie każdy decyduje się wyjechać zagranicę w celach zarobkowych. Możliwość

swobodnego wyboru miejsca pracy wskazało 58,1% badanych. Pozostałe korzyści wskazało poniżej połowy badanych.

Postrzeganie korzyści z członkostwa różni się w zależności od grupy społeczno-ekonomicznej. Korzyści z podróżowania bardzo docenione zostały w grupie respondentów w wieku 50-64 lata (85% wskazań), podczas gdy już w grupie respondentów w wieku 65 i więcej lat jedynie 65% deklaruje otwarcie granic jako jeden z głównych benefitów. Znaczenie otwarcia granic różni się również znacząco w grupach dochodowych. Dla najmniej zarabiających jest ono stosunkowo mało istotne (nieznacznie powyżej 60% wskazań). Nabiera natomiast bardzo dużego znaczenia w grupie najlepiej zarabiających (prawie 85% wskazań). Silne zróżnicowanie odnotowano również w przypadku argumentu, że przynależność do Wspólnoty silnie wpływa na rynek pobudzając wzrost gospodarczy. W tym przypadku, kluczowym czynnikiem różnicującym respondentów wydaje się być poziom wykształcenia. Aż 61% respondentów z wyższym wykształceniem tak uważa, podczas gdy jedynie 22% legitymujących się wykształceniem podstawowym podziela ten pogląd. Większe możliwości wyboru miejsca pracy nie stanowią również tak silnego argumentu dla młodych, jak można by było tego oczekiwać. Jedynie 50% badanych w grupie 16-29 lat wskazuje tę korzyść. Możliwość wyboru miejsca pracy doceniają pracownicy z wykształceniem zasadniczym (70% wskazań), podczas gdy w grupie posiadających wyższe wykształcenie nie jest to aż tak ważny czynnik. Wynika to zapewne z dużej łatwości znalezienia pracy w przypadku osób z wykształceniem zasadniczym. Są one cenione na rynkach Wspólnoty ze względu na swoje kompetencje i rzetelność. W przypadku osób z wyższym wykształceniem korzyści z mobilności też są bardzo duże, jednak wymagają przezwyciężenia dodatkowych barier – znajomość języka, posiadanie uprawnień do wykonywania zawodu (np. u lekarzy, inżynierów), znajomość zagadnień specyficznych dla danego obszaru (np. prawo danego kraju).

Wyniki badania pokazują silne poparcie dla UE w Polsce. Nie należy jednak zapominać, że wyniki te pokazują też szereg wyzwań stojących przed Wspólnotą. Największe korzyści z obecności w Unii odczuwają osoby w średnim wieku i posiadające po-nadprzeciętne dochody. W przypadku osób młodych oraz tych najstarszych, te korzyści nie są już aż tak oczywiste. Unia ma także sporą pracę do wykonania w przypadku osób o wyższym poziomie wykształcenia. Harmonizacja przepisów, a także likwidowanie barier językowych powinny dalej stanowić priorytet.